

Sygn. akt II Cgg 19/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Kaziród

Protokolant: Iwona Mucha

po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2014 r. w Rybniku

sprawy z powództwa E. B., I. B.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zobowiązanie i zapłatę

1) powództwo oddała;

2) zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II Cgg 19/13

UZASADNIENIE

Powodowie I. B. i E. B. w pozwie wnieśli o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkód na nieruchomości powodów położonej przy ul. (...) w W. spowodowanych ruchem zakładu górniczego według załączonego opisu lub wypłatę odszkodowania z tego tytułu. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej odszkodowania tytułem zmniejszenia wartości rynkowej budynków położonych na przedmiotowej nieruchomości.

Powodowie wskazali, iż w okresie działalności KWK 1 M. w W., później KWK (...) (do 2001 r.), ich nieruchomość pozostawała w obszarze eksploatacji owej kopalni. Efektem tego były ciągle powstające szkody w tej nieruchomości, szczególnie w budynkach. Podmiot zarządzający działalnością owego zakładu górniczego do 2001 r. nie kwestionował tego stanu rzeczy. Efektem tego do 2001 r. zawierali ugody skutkujące naprawą ich nieruchomości. Ostatni remont w ramach szkód górniczych (ugoda z 2000 r.) został przeprowadzony w 2002 r. W ocenie powodów pomimo zamknięcia zakładu górniczego bezpośrednio oddziałującego na ich nieruchomość, jego ogromna ingerencja w strukturę skorupy ziemskiej, nadal powodowała i powoduje powstawanie coraz to nowych szkód w zabudowaniach powodów. Powodowie wskazali, iż to co po ostatnim remoncie przejawiało się w postaci drobnych pęknięć, w chwili obecnej przekształciło się w szczeliny w ścianach wyraźnie zauważalne i szpecące wygląd budynków, tym samym znacząco obniżające ich wartość rynkową. W niedługim czasie po przeprowadzeniu ostatniego remontu zaczęły również pojawiać się nowe pęknięcia. Powodowie na dowód tego załączyli do pozwu szczegółowych opis szkód wraz dokumentacją fotograficzną. W 2006 i 2007 r. małżonkowie podjęli nowe starania, po wiosennym silnym tąpnięciu w 2006 r. o naprawienie powstałych w szkód, jednakże spotkali się z całkowitą odmową uznania swojej odpowiedzialności przez (...) S.A. Powodowie nie zgadzają się ze stanowiskiem Kompani Węglowej, iż z uwagi na to, że eksploatację zakończono na ich terenie w 2001 r., to wpływy eksploatacji górniczej (uspokojenie terenu) zanikły w 2004 r., w związku z czym odmówiono im naprawienia zaistniałych szkód.

Powodowie podkreślili przy tym, że zaniechali wtedy dalszych działań w tej materii uznając, że (...) reprezentowana przez fachowców w tej dziedzinie nie może mylić się w tym względzie. Jednak od końca 2007 r. stale obserwują powiększające się szkody w postaci coraz głębszych i szerszych pęknięć w fundamentach, ścianach i stropach budynków oraz pofałdowań terenu ich posiadłości. W związku z powyższym w dniu 7.04.2010 r. zwrócili się do (...) S.A. Oddział Zakład (...), (...)-(...) W., ul. (...), Oddział przy KWK (...) w R. o naprawienie szkód, spowodowanych ruchem zakładu górniczego, powstałych w ich nieruchomości od połowy 2007 r. W odpowiedzi z dnia 28.04.2010 r. (...) S.A. odmówiła zawarcia ugody przewidzianej w dziale V ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (dowód: odpowiedź (...) S.A. Z dnia 28.04.2010 r.). Dlatego też wyczerpując możliwość ugodowego załatwienia tej kwestii, wnieśli pozew do Sądu.

Powodowie w ostatecznie sprecyzowanym stanowisku rozszerzyli powództwo w ten sposób, że zamiast dochodzonych dotychczas: naprawy szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego oraz zapłaty odszkodowania tytułem zmniejszenia wartości nieruchomości określonych w pozwie łącznie na kwotę 70 000,00 zł z odsetkami, żądają:

- zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów obowiązku naprawienia szkody w nieruchomości w wysokości 8 413,22 zł poprzez restytucję naturalną oraz

- zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zapłaty 89 700,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana wskazała, że nieruchomość powodów znajdowała się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej do 2001 roku i wszystkie szkody wynikłe z tego tytułu w budynku mieszkalnym z przybudówką gospodarczą naprawione zostały na podstawie ugody nr 18/01/52-111/133/00 z dnia 3 lutego 2001 r. Natomiast, zdaniem pozwanej, nieruchomość po naprawieniu szkody znajdowała się poza zasięgiem wpływów eksploatacji górniczej, a ujawnione przez powodów szkody w datach: „czerwiec - sierpień 2006 r. po wiosennym tąpnięciu” oraz „od połowy 2007 r. do 1.07.2007 r. nie miały związku przyczynowego z eksploatacją górniczą, gdyż teren wolny (uspokojony) był od tych wpływów.

Nadto pozwana stoi na stanowisku, iż na mocy art. 442¹ § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody uległo przedawnieniu, gdyż powodowie o szkodzie dowiedzieli się w czerwcu-sierpniu 2006 r., a pozew złożyli do Sądu dopiero w dniu 25.08.2010 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) działka nr (...) mapa nr 1 obręb W., dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi Księgę Wieczystą o numerze KW (...). Nieruchomość położona jest w dzielnicy W., we wschodniej stronie miasta W.. Pod względem morfologicznym teren posadowienia nieruchomości położony jest na łagodnym wzniesieniu, przy czym sąsiadujące tereny obniżają się w kierunku na NE i SE. Rzędna posadowienia budynku wynosi około 284 m npm. Otaczający teren charakteryzuje się luźną zabudową zlokalizowaną głównie przy ulicy (...). Pozostałe tereny to sady i pola uprawne. Pod względem górniczym budynek położony jest w obszarze górniczym (...), należącym do byłej KWK „1 M.”. Obszar górniczy jest obszarem nieczynnym, w którym nie projektuje się eksploatacji górniczej. W rejonie nieruchomości przebiega zaburzenie tektoniczne - uskok północny. Uskok ten posiada przebieg z północnego - zachodu na południowy - wschód. Zrzuca on warstwy na północny - wschód na wysokość h=320 m. W. powyższego uskoku na stropie karbonu znajduje się w odległości ok. 115 m na północny - wschód od obiektu.

Kopalnia (...) „1 M.” od 1 maja 1960 r. eksploatowała pokłady węgla. W roku 1995 została włączona w struktury Kopalni (...) jako jeden z jej ruchów. Eksploatacja górnicza w obszarze górniczym (...) b. KWK „1 M.” została zakończona w roku 2001. Z mapy wpływów eksploatacji dokonanej w całym okresie istnienia Kopalni (...) - Ruch „1 M.” wynika, że:

- teren opiniowanej nieruchomości obniżył się w wyniku dokonanej eksploatacji w granicach $W = 2,5 - 3,0$ m;
- odkształcenia poziome terenu mieściły się na pograniczu wpływów kategorii 11 - III - to jest w granicach $E = 3,0$ mm/m.

Wpływy na powierzchnię terenu z uwagi na znaczną głębokość eksploatacji, małą grubość eksploatowanych pokładów (0,6 - 1,2 m) oraz gruby ilasty nadkład, ujawniły się w sposób łagodny jako deformacje ciągłe, sporadycznie tylko jako nieciągłe w postaci zapadlisk, osuwisk, progów i szczelin terenowych, głównie w gminie M.. Szkody górnicze jakie wystąpiły na tym terenie dotyczyły głównie obiektów mało odpornych na deformacje terenu (budynki zaliczane według skali (...) do grupy A o słabej trwałości).

W okresie działalności KWK „1 M.” w W., później KWK (...), na nieruchomości powodów powstały liczne szkody, szczególnie w budynkach. W latach: 1997, 2000 zawarto ugody z kopalnią, w wyniku czego przeprowadzono remonty, z których ostatni wykonany został w 2002 r. (prace zakończono 28.10.2002 r.).

Dowód: ugody zawierane w latach 1997 nr 140/97 k. 4; 2000 nr 18/01/52-111/133/00 k. 5; protokół końcowego odbioru robot z dnia 29.10.2002 r. k. 19; odpis KRS pozwanej k. 26-34; zeznania E. B. k. 38-40, zeznania I. B. k. 40 41; opinia górniczo-geologiczna biegłego J. W. k. 59-69; opinia górniczo-geologiczna biegłego P. S. k. 238-254 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 288 protokół z dnia 9.04.2014 r. 00:05:35

Po ostatnim remoncie zaczęły pojawiać się nowe szkody, dlatego powodowie wystąpili w 2006 r. i 2007 r. o naprawienie tych szkód. (...) stwierdziła, że wpływy eksploatacji górniczej ostatnio prowadzonej w 2001 r. ustały w 2004 r., gdyż w tej dacie, w ocenie pozwanej, nastąpiło uspokojenie terenu, a żadna z okolicznych kopalń nie generowała wstrząsów wysokoenergetycznych górotworu mogących mieć wpływ na powstanie uszkodzeń wskazanych przez powodów.

Dowód: wniosek o naprawienie szkody górniczej z dnia 21 września 2006 r. k. 20; odpowiedź (...) S.A. z dnia 8.03.2007 r. k. 23 oraz z dnia 16.05.2007 r. k. 8 i 21; opinia mierniczo-geologiczna k. 18

Od końca 2007 r. uszkodzenia budynków powodów pogłębiały się, w związku z czym powodowie ponownie wystąpili z wnioskiem do pozwanej o naprawę szkód, co miało miejsce w dniu 7.04.2010 r. W odpowiedzi na wniosek, (...) S.A. odmówiła pismem z dnia 28.04.2010 r. uznania roszczeń.

Dowód: wniosek o zawarcie ugody i naprawienie szkód 7.04.2010 r. k. 9-10 i 22; odpowiedź pozwanej z dnia 28.04.2010 r. k. 11

Budynek mieszkalny i gospodarczy przylegający od strony NE wzniesione zostały na podstawie pozwolenia na wykonanie robót budowlanych z dnia 18.05.1960 r. wydanego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Architektury i Budownictwa w W.. Podczas budowy zastosowano zabezpieczenia dla III kategorii szkód górniczych. Budynek mieszkalny jest budynkiem (...) kondygnacyjnym, podpiwniczonym ze strychem (piwnice, parter, piętro, strych), natomiast budynek gospodarczy posiada 2 kondygnacje bez podpiwniczenia (parter, strych użytkowy z oknami w dachu i ścianie szczytowej). Ściany fundamentów w części podziemnej wykonane są z betonu żwirowego natomiast w części powyżej terenu dodatkowo licowane są okładzinami „kamieniem betonowym”. Mury powyżej fundamentów zbudowane są z cegły palonej pełnej. Stropy są żużlobetonowe na dźwigarach stalowych. Schody są żelbetowe. Budynek gospodarczy przylega do budynku mieszkalnego nie posiadając własnej ściany nośnej. Pod wpływem eksploatacji górniczej budynek gospodarczy oddylał się od budynku mieszkalnego. W trakcie remontu z tytułu szkód górniczych brygada remontowa kopalni poszerzyła tą dylatację wypełniając ją wełną mineralną i tynkiem. Dodatkowo w poziomie stropu założono stalowy dźwigar - tzw. podciąg. Stodoła znajduje się w pewnym oddaleniu po stronie NE. Jest to budynek murowany z dachem drewnianym dwuspadowym. Wszystkie budynki posiadają tynki szlachetne, kolorowe tzw. drapane.

Na nieruchomości powodów występują udokumentowane przez powodów następujące uszkodzenia:

1.w budynku gospodarczym:

- a) pęknięcie ściany północno-zachodniej, nad drzwiami wejściowymi, biegnące pionowo, od drzwi po dach (zdjęcie nr 1, 1 A, 1B);
- b) ukośne pęknięcie na ścianie południowo-wschodniej, od fundamentów po dach, na długości 3,5 m, tj. na wysokości całego budynku, wraz z uszkodzoną elewacją zewnętrzną (zdjęcie nr 4, 4A, 4B, 4C);
- c) wychylenie budynku gospodarczego od pionu (o 2 cm przy wysokości budynku (...) m) w stronę południowo-zachodnią, odchylenie tego samego budynku od pionu w stronę południowo-wschodnią (o 2,5 cm przy wysokości budynku (...) m);
- d) pęknięcia części szczytowej budynku gospodarczego (zdjęcie nr 3, 3A, 3B);
- e) pęknięcia na suficie wewnątrz budynku gospodarczego, wzdłuż dźwigarów;
- f) odrywanie budynku gospodarczego od budynku mieszkalnego;
- g) pęknięcia i ubytki cokołu wokół całego budynku;
- h) liczne pęknięcia sufitu i ścian w spiżarni i zejścia do piwnicy.

2.w stodole:

- a) pęknięcia filarów stodoły, ściany południowo-zachodniej (zdjęcie nr 5, 5A);
- b) pęknięcia nadproży głównego wjazdu do stodoły;
- c) pęknięcie poziome, ściany szczytowej południowo-wschodniej, w miejscu połączenia fundamentów ze ścianą, oraz pionowe pęknięcie tej samej ściany na całej wysokości (zdjęcie nr 6, 6A);
- d) pęknięcie ukośne ściany północno-wschodniej (tył garażu) na długości 3,70m (zdjęcie nr 7, 7A, 7B, 7C);
- e) liczne pęknięcia wewnątrz stodoły, zarówno ściany garażowej, jak i kurnika;

3.w budynku mieszkalnym:

- a) odrywanie budynku mieszkalnego od przedsionka (zdjęcie nr 2, 2A, 2B, 2C);
- b) wychylenie budynku mieszkalnego od pionu w kierunku południowo-zachodnim o 4cm i w kierunku południowo-wschodnim o 1,5 cm, mierzone na narożniku budynku na wysokości 5,50 m;
- c) liczne pęknięcia posadzek, zarówno dolnego jak i górnego balkonu;
- d) pęknięcia podsufitowe piwnic (zdjęcie nr 9) i wzdłuż dźwigarów;
- e) pęknięcia posadzek piwnic (zdjęcie nr 10);
- f) pęknięcia schodów głównych zewnętrznych (odpadanie płytek), pęknięcia schodów wewnętrznych;
- g) pęknięcia ścian w łazience dolnej i górnej, włącznie z pęknięciami płytek oraz odpadanie płytek w łazience górnej;
- h) pęknięcie podsufitowe w górnym pokoju-sypialni (zdjęcie nr 11);
- i) pęknięcie sufitu w przedsionku na całej szerokości (zdjęcie nr 8, 8A, 8B);

4.w obejściu wokół budynków:

a) liczne pofałdowania i pęknięcia w płytkach betonowych spowodowane zapadaniem się terenu.

Budynki wykazują wychylenie w kierunku SE. Przyjmując podane wartości wychyleń przez powodów (25 mm na wysokości 3,8 m) biegły z zakresu górnictwa i geologii J. W. wyliczył, iż wychylenie wynosi $T = 6,6 \text{ mm/m}$ oraz stwierdził, że według klasyfikacji Głównego Instytutu Górnictwa takie wychylenie klasyfikuje się do stopnia nieodczuwalnej uciążliwości ($T = <10 \text{ mm/m}$). Ponadto wskazał, że nachylenie budynku mieszkalnego spowodowało jednak konieczność przebudowy rury spustowej z naroża NE do naroża SE. Również wychylenie spowodowało konieczność pozbawionego pionu montażu okien w trakcie ich wymiany. Budynki były przedmiotem kilkakrotnych remontów z tytułu szkód górniczych. Naprawy wykonywane były zawsze przez specjalistyczne brygady kopalń „1 M.” lub (...). Wykonane zostało również odwodnienie posesji z odprowadzeniem wody w kierunku NE, które funkcjonuje do dzisiaj. Natomiast zbiegły z zakresu geodezji, kartografii i szacowania nieruchomości K. P., w wyniku dokonanych pomiarów podczas sporządzania opinii na zlecenie Sądu stwierdził wychylenie budynku z pionu wynoszące od 12 mm do 16 mm na 1 m wysokości budynku, na wysokości początku dachu - stodoła maksymalne wychylenie 4,8 mm, budynek gospodarczy maksymalne wychylenie 4,2 mm, mieszkanie maksymalne wychylenie 96 mm.

Dowód: opis szkód wraz z dokumentacją fotograficzną k. 6-7; zeznania E. B. k. 38-40, zeznania I. B. k. 40 41; opinia górniczogeologiczna biegłego J. W. k. 59-69; opinia górniczogeologiczna biegłego P. S. k. 238-254 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 288 protokół z dnia 9.04.2014 r. 00:05:35; opinia geodezyjno-kartograficzna biegłego K. P. k. 186-190

Zabudowania powodów usytuowane przy ul. (...) w W. są w dobrym stanie technicznym, co jest efektem dobrego zabezpieczenia budynków na ujemne wpływy eksploatacji górniczej oraz właściwej bieżącej konserwacji. Odporność zabudowań została jednak znacznie obniżona przez wielokrotne powtarzające się uszkodzenia górnicze w różnych latach.

Eksploatacja prowadzona na Kopalni (...) „1 M.” w całym okresie oddziaływała na obiekt, aż do jej zakończenia, które ustalono na podstawie mapy pokładowej na dzień 8.03.2001 r. Z uwagi na zakończenie eksploatacji w obszarze górnicyzm b. kopalni „1 M.” w roku 2001, w okresie późniejszym na nieruchomość mogły oddziaływać wstrząsy generowane z czynnych kopalń sąsiednich. Najbliżej położone czynne pod względem górnicyzm należą obszary górnicyzm kopalń: (...), (...), (...). W latach 2000-2006 generowane wstrząsy z obszaru górnicyzm kopalni (...) posiadały energię w epicentrum maksimum $E = 3,3 \times 10^6 \text{ J}$ (dźwuli). Z uwagi na odległość - ponad 4 km, wstrząsy w miejscu posadowienia nieruchomości mogły mieć przyspieszenie drgań około $a = 30 \text{ mm/s}^2$. W obszarze górnicyzm KWK (...) tylko jeden wstrząs mógł mieć istotny niekorzystny wpływ na nieruchomość. Wstrząs w dniu 29.03.2001 o energii $E = 10^9 \text{ J}$ w odległości epicentralnej około 775 m wywołać mógł drgania podłoża nieruchomości nieco ponad $a = 103 \text{ mm/s}^2$. W dniu 19.03.2006 r. w KWK (...) wystąpił wysokoenergetyczny wstrząs o energii ponad $E = 10^7 \text{ J}$ w odległości epicentralnej ponad 6 km. Wstrząs ten wywołać mógł w podłożu nieruchomości drgania o przyspieszeniu $a = 16 \text{ mm/s}^2$ (k. 251-252).

Budynki powodów zaliczyć należy do grupy B według skali (...), tj. o średniej trwałości (budynki z cegły wypalanej, kamienia ciosanego lub elementów prefabrykowanych). Wstrząsy generowane z kopalń (...) i (...) mieściły się w 2 stopniu intensywności drgań skali (...), które określa się jako bardzo słabe. Wstrząsy generowane z kopalni (...) mogły osiągać 4 stopień intensywności drgań, które określa się jako średnie. W obiektach grupy B, do której należą budynki powodów, mogą pojawiać się pierwsze uszkodzenia przy 6 stopniu intensywności drgań (przyspieszenia $a = 250-500 \text{ mm/s}^2$). Wystąpić mogą wówczas małe - drobne rysy, odpadanie małych kawałków wyprawy murów. Najsilniejszy wstrząs miał miejsce w roku 2001 tj. przed zakończeniem remontu u powodów w roku 2002. Z uwagi na powyższe wstrząsy, które oddziaływały na budynki nie mogły spowodować ich uszkodzeń. Jednak nawet słabe wstrząsy były wyraźnie odczuwalne przez ludzi, szczególnie przebywających w pozycjach leżącej lub siedzącej.

Zatem odczuwalne wstrząsy w okresie lat 2000-2006 z wyżej wskazanych kopalń nie mogły spowodować uszkodzeń budynków ponieważ wartości przyśpieszeń drgań, jakie generowały nie były dostatecznie duże w miejscu ich posadowienia, z uwagi na tłumienie drgań w miarę oddalenia od epicentrow wstrząsów.

Ostatnie ujemne wpływy eksploatacji górniczej związane były z eksploatacją pokładu 718 prowadzoną w latach 1999-2001 na Kopalni (...) „1 M.". Eksploatacja ta mogła wywołać w podłożu nieruchomości następujące wskaźniki deformacji:

- odkształcenie poziome rozciągające dochodzące od $E = 0,66$ mm/m do $E = 1,4$ mm/m;
- nachylenie terenu dochodzące od $T = 1,98$ mm/m do $T = 2,3$ mm/m;
- obniżenie (osiadanie) terenu dochodzące od $W = 0,43$ m do $W = 0,5$ m.

Wymienione wskaźniki wywołały niewielkie uszkodzenia budynków oraz ich stosunkowo małe wychylenie. W świetle wyników obliczeń wpływy powyższej eksploatacji pokładu 718 na powierzchnię ustały w końcu sierpnia 2002 r., a zatem przed zakończeniem remontu na nieruchomości powodów w dniu 28 października 2002, przeprowadzonego przez pozwaną na mocy ugody nr 18/01/52-111/133/00 z dnia 3 lutego 2001 r. Ewentualne ruchy górotworu występujące po tym czasie były pomijalne, a zatem nie wpływały w istotny sposób na obiekty.

Dowód: opinia mierniczo-geologiczna k. 18; opinia górniczo-geologiczna biegłego J. W. k. 59-69; opinia górniczo-geologiczna biegłego P. S. k. 238-254 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 288 protokół z dnia 9.04.2014 r. 00:05:3; zeznania E. B. k. 38-40, zeznania I. B. k. 40 41

Na zlecenie Sądu biegły sądowy J. W. wydał w sprawie opinię górniczo-geologiczną w marcu 2011 r., w której stwierdził, iż wstrząsy górotworu mogły wywołać jedynie drobne rysy murów i odpadanie małych fragmentów tynku, a wpływy eksploatacji w postaci deformacji ciągłych mieściły się w górnej granicy I kategorii terenów górniczych. Stwierdził również, że część uszkodzeń nie ma związku z dokonaną eksploatacją górniczą. Natomiast na podstawie diagramów prof. S. S. biegły uznał, że w 2006 r. teren, na którym położona jest nieruchomość powodów nie był górniczo uspokojony.

Następnie Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Opinię budowlaną zarówno pisemną jak i ustną w sprawie wydał biegły sądowy Z. S. w listopadzie 2011 r. Wskazał on sposób usunięcia uszkodzeń oraz wycenił koszt remontu na 8 413 zł.

Kolejną opinię w sprawie wydał biegły z zakresu geodezji, kartografii i szacowania nieruchomości K. P., który w wyniku dokonanych pomiarów stwierdził wychylenie budynku z pionu wynoszące od 12 mm do 16 mm na 1 m wysokości. Określił ponadto, że wartość jednorazowego odszkodowania za obniżenie wartości budynków wynosi 89 700 zł.

W dniu 11.09.2013 r. Sąd postanowił dopuścić w sprawie dowód z opinii geologiczno-górniczej, której wydania podjął się biegły sądowy P. S.. Opinia dotyczyła stwierdzenia, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniami w budynku i eksploatacją górniczą oraz zawierała również ustosunkowanie się do opinii biegłego J. W.. Natomiast w dniu 9.04.2014 r. biegły Sąd, w trybie art. 286 kpc dopuścił dowód z ustnych wyjaśnień biegłego P. S., który odniósł się do zarzutów stawianych przez stronę powodową sporządzonej przez niego pisemnej opinii.

Po zapoznaniu się z materiałem zawartym w aktach sprawy, dokumentacją geologiczno-górniczą i przeprowadzeniu stosownych analiz, biegły stwierdził, co następuje:

1. Ostatnio prowadzona przez KWK 1 M. eksploatacja górnicza w pokładzie 718, zakończona w marcu 2001 r. wywołała w świetle wyników obliczeń następujące wartości wskaźników deformacji miejscu posadowienia obiektów: obniżenia $w = 0,5$ m, nachylenia maksymalne $T = 1,98$ mm/m, odkształcenia poziome maksymalne $E = -0,66$ mm/m.

2. W świetle wyników obliczeń wpływy powyższej eksploatacji na powierzchnię ustały w końcu sierpnia 2002 r. Ewentualne ruchy górotworu występujące po tym czasie były pomijalne, a zatem nie powinny wpływać w istotny sposób na obiekty.

3. W świetle wyników wykonanych obliczeń wstrząsy górotworu nie spowodowały uszkodzeń budynków, gdyż wartości przyspieszeń drgań, jakie generowały nie były dostatecznie duże w miejscu ich posadowienia. Zastosowana metoda obliczeń, wykorzystana również została przez biegłego J. W..

4. Nieruchomość znajduje się w rejonie dużego zaburzenia tektonicznego. Obecność uskoku może wpływać na ruchy górotworu spowodowane np. zmianami stosunków wodnych. Z drugiej jednak strony budowa geologiczna górotworu, występowanie grubych kompleksów skał nieprzepuszczalnych (iłów) nie przemawia za tym.

Dowód: opinia górniczo-geologiczna biegłego J. W. k. 59-69; opinia budowlana biegłego Z. S. k. 91-96 wraz z kosztorysem k. 100-132 oraz ustną opinią uzupełniającą k. 156-157; opinia górniczo-geologiczna biegłego P. S. k. 238-254 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 288 protokół z dnia 9.04.2014 r. 00:05:35; opinia geodezyjno-kartograficzna biegłego K. P. k. 186-190

Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe strony powodowej o dopuszczenie dowodu:

- z zeznań świadków na okoliczność faktycznego istnienia uszkodzeń, typowych dla szkód górniczych w nieruchomościach usytuowanych w sąsiedztwie nieruchomości powodów, w szczególności dalszego powstawania tych uszkodzeń oraz deformacji terenu w nieruchomości powodów oraz okolicy, gdyż okoliczność istnienia szkód na posesji powodów została w sposób wystarczający wykazana przez zgromadzony dotychczas w sprawie materiał dowodowy a świadkowie nie posiadają stosownej wiedzy, aby ocenić pochodzenie tych szkód;

- o określenie terminu do ustosunkowania się do ustnej uzupełniającej opinii biegłego, ponieważ w toku całego procesu strona powodowa miała wystarczająco dużo czasu, aby składać stosowne wnioski dowodowe, a ponadto Sąd stoi na stanowisku, iż pisemna opinia biegłego wraz z ustną opinią w sposób wyczerpujący wyjaśniła wszelkie kwestie podnoszone przez stronę powodową w piśmie z dnia 2.12.2013 r. a samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia przedłużania postępowania w sytuacji, gdy potrzeba taka nie wynika z okoliczności sprawy;

- z opinii uzupełniającej biegłego W., gdyż zdaniem Sądu niedopuszczalne jest aby biegły oceniał drugiego biegłego w tej formie jak to chce strona powodowa.

Podejmując rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, którym dał wiarę w całości, jako że sporządzone zostały one przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności, a zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu. Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie zeznań powodów, którzy rzeczowo opisali szkody występujące na ich posesji.

Ponadto Sąd w całości podzielił wywody i wnioski opinii, zarówno pisemnej jak i ustnej, które zostały wydane przez biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii P. S. (2), gdyż zostały one wydane w sposób rzetelny i wszechstronny oraz zostały poparte specjalistyczną literaturą.

Sąd przychylił się również do opinii biegłego J. W. (2) w zakresie w jaki jest ona zbieżna z opinią biegłego S.. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd, uznając argumentację biegłego S. o błędnym zastosowaniu przez J. W. (2) nomogramy prof. S. S., pominął wnioski do jakich doszedł biegły stwierdzając, iż z uwagi na dużą głębokość ostatniej eksploatacji (prawie 900 m) wpływy na powierzchnię mogły się ujawnić dopiero po kilku latach a w roku 2006 teren nie był całkowicie uspokojony, w związku z czym część niewielkich w sumie uszkodzeń (poza uszkodzeniami wskazanymi przez biegłego w punkcie 9 opinii - k. 68) stwierdzonych na nieruchomości powodów w postaci lokalnych pęknięć i zarysowań mają związek przyczynowy z dokonaną eksploatacją górniczą, co zostało rozwinięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Nadto Sąd zauważa, iż biegły W. nie był dostatecznie konsekwentny, ponieważ w jednym miejscu opinii wyraża pogląd, iż wpływy ostatniej eksploatacji na powierzchnie mogły się ujawnić dopiero po

kilku latach i w tym miejscu powołał się jedynie na jedną tezę z wydawnictwa („Ochrona obiektów budowlanych na terenach górniczych” - wydawnictwo GIG, Katowice 1998 r.) na temat wiekowego – długotrwałego procesu zaciskania eksploatacyjnych i naturalnych pustek w górotworze, a z drugiej strony we wnioskach końcowych kategorycznie stwierdza, że część widocznych w sumie niewielkich uszkodzeń w postaci lokalnych pęknięć i zarysowań mają związek przyczynowy z dokonaną eksploatacją górniczą przez pozwaną.

Z uwagi na to, że Sąd podzieli pogląd biegłego S., który stwierdził, że szkody powstałe na nieruchomości powodów nie są następstwem działalności pozwanej, to dwie pozostałe opinie wydane w sprawie, czyli opinia budowlana biegłego Z. S. jak i opinia geodezyjno-kartograficzna biegłego K. P. straciły zasadniczo na znaczeniu i nie wymagały przeprowadzenia wnikliwej analizy. Przy czym Sąd odnośnie pewnych ich elementów odniósł się poniżej.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż w okresie działalności KWK „1 M.” w W., później KWK (...) (do 2001 r.), nieruchomość powodów pozostawała w obszarze eksploatacji kopalni, czego efektem były powstające szkody w przedmiotowej nieruchomości, szczególnie w budynkach. Pozwany zresztą nie kwestionował tego stanu rzeczy. Z uwagi na ten fakt powodowie dwukrotnie zawierali ugody z pozwaną skutkujące naprawą ich nieruchomości. Ostatni remont w ramach szkód górniczych (ugoda z 2000 r.) został przeprowadzony w dniu 28.10.2002 r.

Mając powyższe na względzie stosownie do treści art. 97 Prawa geologicznego i górniczego z dnia 4 lutego 1994 r., które zgodnie z art. 222 nowego prawa geologicznego i górniczego znajdują w niniejszej sprawie zastosowanie (do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się dotychczasowe przepisy), sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody albo od zgłoszenia przedsiębiorcy żądania przez poszkodowanego upłynęło 30 dni. W niniejszej sprawie uznać należało, że powodowie uczynili zadość wymogom art. 97 pgg, zgłaszając żądanie w zakresie swoich roszczeń zakładowi górniczemu przed wszczęciem niniejszego sporu sądowego.

W świetle art. 91 i n. pgg właściciel może żądać naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego. Natomiast przepis art. 94 ust. 1 pgg przewiduje jednak istotny wyjątek od zasady wynikającej z treści art. 363 kc, według której naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zatem na tle ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. wybór sposobu naprawienia szkody przez poszkodowanego jest w zasadzie niemożliwy. Wyłącza on zatem regułę wyrażoną w art. 363 § 1 kc. Uzupełnieniem regulacji zawartej w art. 94 ust. 1 pgg jest art. 95 ust. 1, z który dopuszcza możliwość odstępstwa od restytucji naturalnej tylko w przypadku, gdy jest ona bądź to niemożliwa, bądź to jej koszty rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. Przywrócenie stanu poprzedniego może w szczególności nastąpić przez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju, a obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na tym, kto jest odpowiedzialny za szkodę.

Natomiast zgodnie z art. 92 ustawy Prawo geologiczne i górnicze „do naprawiania szkód, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej”. Z ogólnie obowiązujących zasad wynika, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej niezbędne jest łączne zaistnienie trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody; powstania szkody; związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Zdarzeniem, z którym komentowana ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody (przyczyną szkody), jest ruch zakładu górniczego.

Jednakże, aby w ogóle mogło dojść do oceny, czy szkodę należy naprawiać w pierwszej kolejności należało wyjaśnić sporną kwestię, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodami, jakich naprawy domagała się powódka, a działalnością górniczą strony pozwanej. Zgodnie za treścią art. 361 § 1 kc należy przyjąć, że zobowiązany do

odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Pozwana po 2001 roku nie prowadzi eksploatacji podziemnej, która swym zasięgiem obejmowałaby nieruchomość powodów. Z analiz dokonanych przez biegłych J. W. i P. S. wynika, że z uwagi na czas zgłoszonych roszczeń oraz termin ostatniego remontu obiektu, do analiz wpływu dokonanej eksploatacji na budynki należy brać pod uwagę eksploatację górnictwem dokonaną w pokładzie 718, ostatnio prowadzoną w latach 1998 - marzec 2001 przez KWK „1 M.”.

Zaznaczyć przy tym należy, iż zarówno biegły W. jak i biegły S. zgodni są, iż wstrząsy wygenerowane przez inne okoliczne kopalnie, tj. KWK (...), KWK (...) i KWK (...) w latach 2000-2006 maksymalnie mogły osiągnąć 4 stopień intensywności drgań powszechnie stosowanej kiedyś w tym zakresie skali (...). Dlatego też wstrząsy, które oddziaływały na budynki powodów nie mogły spowodować ich uszkodzeń, gdyż w obiektach grupy B (o średniej trwałości budynki z cegły wypalanej, kamienia ciosanego lub elementów prefabrykowanych), do której należą opiniowane budynki, mogą pojawiać się pierwsze uszkodzenia przy 6 stopniu intensywności drgań (przyspieszenia $a = 250-500 \text{ mm/s}^2$). Wystąpić mogą wówczas małe - drobne rysy, odpadanie małych kawałków wyprawy murów.

Dodatkowo biegły S. zaznaczył, że skala (...) została opracowana dla wstrząsów związanych z trzęsieniami Ziemi, a następnie adaptowana dla potrzeb wstrząsów górotworu indukowanych eksploatacją górnictwem. Z uwagi na fakt, że wstrząsy górnicze posiadają nieco inny charakter zaobserwowano, że w wielu przypadkach stosowanie skali (...) powoduje otrzymywanie zawyżonych wyników. Sprowadza się to do tego, że wg skali (...) budynki winny doznać poważnych uszkodzeń, czego nie obserwowano w rzeczywistości. Dlatego opracowano skalę G., stosowaną obecnie coraz częściej. Wykorzystanie w opinii skali (...) i otrzymane na tej drodze wyniki obliczeń wskazują na brak negatywnego wpływu wstrząsów na obiekt. Można zatem uznać według biegłego S., że również przy stosowaniu skali G. wyniki analiz doprowadziłyby do podobnego wniosku.

Podsumowując zważania na temat oddziaływania czynnych kopalń (KWK (...), KWK (...) i KWK (...)) na nieruchomość powodów biegły S. podkreślił, że analizując oddziaływanie wstrząsów górotworu na obiekt winno się jednak uwzględniać również wpływ zaburzeń tektonicznych na rozkład przyspieszeń drgań. Wskazał, że w rejonie obiektu przebiega uskok północny o wysokości zrzutu $h=320\text{m}$. Jest to duży uskok, który może znacząco wpływać na zjawiska sejsmiczne w górotworze. Według biegłego należy postawić pytanie: Czy obliczone za pomocą wzoru wartości przyspieszeń drgań prawdziwe w przypadku górotworu niezaburzonego odzwierciedlają stan faktyczny w przypadku górotworu, w którym przebiega uskok tektoniczny? Literatura przedmiotu wskazuje na możliwość wystąpienia w rejonie strefy uskokowej większych od spodziewanych przyspieszeń drgań podłoża. W ocenie biegłego w tej kwestii winien jednak wypowiedzieć się specjalista z zakresu geofizyki, gdyż on nie posiada w tym zakresie odpowiedniego przygotowania.

Kwestią zasadniczą w niniejszej sprawie było zatem ustalenie czy nieruchomość powodów w dalszym ciągu ulega niszczeniu wskutek naruszenia górotworu przez pozwaną w wyniku eksploatacji pokładów węgla przez KWK „1 M.” i jaki przedział czasu mija od zakończenia eksploatacji do ustania ruchów górotworu, czyli kiedy dochodzi do tzw. uspokojenia terenu.

Na podstawie analiz biegli W. i S. wyliczyli, iż ostatnie ujemne wpływy eksploatacji górniczej związane były z eksploatacją pokładu 718 prowadzoną w latach 1998-2001. Eksploatacja ta mogła wywołać w podłożu nieruchomości według biegłego W. następujące wskaźniki deformacji:

- odkształcenie poziome rozciągające dochodzące do $E = 1,4 \text{ mm/m}$;
- nachylenie terenu dochodzące do $T = 2,3 \text{ mm/m}$;
- obniżenie (osiadanie) terenu dochodzące do $W = 0,43 \text{ m}$;

natomiast według biegłego S.:

- odkształcenia poziome maksymalne $E. = -0.66$ mm/m;

- nachylenia maksymalne $T. = 1.98$ mm/m;

- obniżenia $w = 0.5$ m.

Pomimo, iż wyniki obliczeń biegłych nieznacznie się różnią, to nie ma to większego znaczenia w niniejszej sprawie, ponieważ obaj biegli uznali, że wymienione wskaźniki mogły wywołać i wywołały niewielkie uszkodzenia budynków oraz ich stosunkowo małe wychylenie. Dodatkowo biegły W. wskazał, a z czym zgodził się biegły S., iż obniżenie terenu okolic nieruchomości powodów ma charakter ciągły, równomierny na całej powierzchni posesji bez lokalnych zapadań czy progów. Co się tyczy deformacja betonowych chodników i podjazdów z całą pewnością nie mają one związku z działalnością górnictwem, gdyż są to szkody związane z przemarzaniem gruntu.

Jak zatem wynika z opinii wskazanych powyżej biegłych, eksploatacja prowadzona w całym rozpatrywanym okresie oddziaływała na obiekt, aż do jej zakończenia. Istotnym jest następnie określenie czasu zakończenia ruchów terenu, wywołanych powyższą eksploatacją górnictwem.

Przebieg obniżenia punktu w czasie na podstawie obserwacji brytyjskich (K. I.: (...). S. V., B., H., N. 1983) zobrazował biegły S.. Wyjaśnił on, iż w przypadku prowadzenia eksploatacji z zawałem stropu, w chwili gdy front wybierania znajduje się pod punktem (obiektem na powierzchni), jego obniżenie wynosi ok. 15.5% obniżenia końcowego. W chwili, gdy front oddali się na odległość równą zasięgowi wpływów lub front ulegnie zatrzymaniu, obniżenie punktu przyjmuje wartość równą 97% obniżenia końcowego. Zatem wpływy eksploatacji ujawniają się relatywnie szybko. Proces deformacji trwa w trakcie dokonywania eksploatacji w zasięgu jej oddziaływania na dany punkt i ten przedział czasu jest z góry znany, a także przez pewien czas po jej zakończeniu - końcowa faza ruchów górotworu. Istotnym jest, aby ten drugi przedział czasu móc określić. Jak zaznaczył biegły S. w przypadku prowadzenia pomiarów geodezyjnych jest to sprawa prosta. Natomiast w przypadku, gdy pomiary takie nie były prowadzone – z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie, korzystać należy ze wzorów empirycznych, co jest powszechnie przyjętą praktyką. Podają one czas trwania końcowej fazy ruchów terenu górnictwem, obejmującej okres, jaki upłynął od zakończenia eksploatacji (lub oddalenia się krawędzi frontu wybierania na dostatecznie dużą odległość od rozpatrywanego punktu) do momentu zaniku procesu obniżenia.

Biegły S. podkreślił, że przy ustalaniu wzorów empirycznych pomocna jest analiza statystyczna, która oparta jest na założeniach, iż czas trwania końcowej fazy ruchów zależy od takich czynników jak: sposób kierowania stropem, głębokość eksploatacji, własności mechaniczne górotworu (scharakteryzowane np. przez parametr $tg\beta$), prędkość postępu frontu wybierania, która w warunkach polskiego górnictwa węgla kamiennego zmienia się przeważnie w małych granicach i oscyluje wokół postępów wynoszących ok. 5 m/dobę. Zgodnie z tymi założeniami opracowano kilka wzorów, które biegły wykorzystał dokonując stosownych obliczeń. I w ten sposób najdłuższy czas trwania końcowej fazy procesu deformacji, jaki otrzymał biegły w swoim opracowaniu wyniósł 17,5 miesiąca (wersja najkorzystniejsza dla powodów). W związku z tym biegły S. przyjął, że od daty zakończenia eksploatacji na kopalni „1 M.” (8.03.2001 r.) najpóźniej z końcem sierpnia 2002 r. winny ustać wpływy tej eksploatacji, a zatem przed zakończeniem ostatniego remontu przeprowadzonego u powodów przez pozwaną.

Jednocześnie biegły odniósł się do wyliczeń dokonanych przez biegłego W., które w ocenie strony powodowej są bardziej miarodajne i odpowiadają rzeczywistości stanowi sprawy. Po pierwsze wskazał, iż wykorzystane w opinii J. W. nomogramy prof. S. S. pokazują przebiegi obniżenia punktów w czasie, dla różnych głębokości prowadzenia eksploatacji, przy czym z racji tego, że zostały opublikowane w 1968 r. nie są one wiarygodne, gdyż w Polsce eksploatacja nie była wówczas prowadzona na głębokościach rzędu 900 m (tak jak w przedmiotowej sprawie), a w każdym razie nie dysponowano odpowiednią liczbą wyników pomiarów dla celów analiz statystycznych.

Po drugie w ustnej opinii biegły S. wychwycił zasadniczy błąd jaki popełnił inż. W., który w jego ocenie, nieprawidłowo zastosował nomogramy prof. S. S. (k. 69). Biegły wskazał, że nie można całkowitego czasu trwania obniżenia punktów

powierzchni z wykresu liczyć od dnia zakończenia eksploatacji, ponieważ – jak to podał w swojej opinii za autorami brytyjskimi – w przypadku gdy front wybierania ulegnie zatrzymaniu, to obniżenie punktu zazwyczaj przyjmuje wartość równą 97 % obniżenia końcowego. Dlatego też biegły błędnie wyliczył, iż obniżanie punktów powierzchni dla głębokości 900 m winno trwać do 6 lat od zakończenia eksploatacji. Natomiast prawidłowo stosując nomogramy prof. S. S. i przyjmując z pewnym zapasem, iż w czasie trwania eksploatacji ujawniło się przynajmniej 70 % obniżenia końcowego (choć autorzy brytyjscy uważają, że jest to nawet 97 %) to z wykresu wynika, że takie obniżenie mogło występować jeszcze maksymalnie przez 2 lata.

Dodatkowo biegły S. odniósł się do przytoczonej przez biegłego W. tezy o pozornej trwałej równowadze jaka wytwarza się po zakończeniu eksploatacji i wieloletnim procesie zaciskania eksploatacyjnych i naturalnych pustek, trwającym nawet 10 lat i więcej. Biegły S. zgodził się z tym stanowiskiem wyjaśniając jednocześnie, że według jego wiedzy dotyczy to wpływów tzw. resztkowych obniżeń, które według pomiarów prowadzonych przez wiele lat wynoszą 1 cm na rok. W związku z czym taki teren jest w nauce przedmiotu uznawany za teren górniczo uspokojony i nie można takiej nikłej deformacji terenu automatycznie wiązać z uszkodzeniami występującymi na powierzchni, bez przeprowadzenia wnikliwej analizy innych czynników, które mogły ewentualnie wpłynąć na takie szkody. Ponadto biegły zaznaczył, że także z opinii W. wynika, iż znaczna część widocznych uszkodzeń nie ma zupełnie związku z eksploatacją górniczą.

Oprócz powyższych kwestii biegły w swojej ustnej opinii uzupełniającej rzeczowo odniósł się do pozostałych zarzutów kierowanych pod adresem jego pisemnej opinii przez stronę powodową. I tak:

Ad. 1 i 2) Wskazał, że w niniejszej sprawie nie było konieczności przeprowadzenia oględzin nieruchomości, gdyż zasadniczo pracuje on na mapach i pomiarach z innych źródeł, obejmujących większe tereny, w tym cały górotwór. Podniósł także, iż stwierdzenia pozostałych biegłych, iż szkody w zabudowaniach powodów mają „pochodzenie górnicze” z uwagi na ich charakterystyczny przebieg nie mogą zostać uznane pewne i miarodajne, ponieważ o takim samym charakterze występują również szkody w budynkach na terenach wolnych od eksploatacji górniczej, np. na P.. Takie szkody mogą być spowodowane przez bardzo wiele czynników nawet poza samymi błędami konstrukcyjnymi budowli jak: opady atmosferyczne, mróz, słońce, warunki gruntowe, system korzenny roślin, drgania wywołane transportem kołowym, drenaż, nieodpowiednie posadowienie budynku, podpiwniczenie w części. Nie sposób zatem ustalić z całą stanowczością na podstawie wyglądu zewnętrznego szkód, czy mają one pochodzenie górnicze, czy są przykładowo wynikiem wad konstrukcyjnych danego obiektu. Biegły uważa, iż być może inż. budownictwa mógłby rozróżnić charakter przedmiotowych szkód, ale jego opinia musiałaby być wydana w powiązaniu z opinią geologiczno-górniczą, aby mieć stuprocentową pewność pochodzenia szkód na powierzchni. Nadto biegły nie wyczytał w opiniach biegłego S. i P., jak to wskazuje strona powodowa, żeby jednoznacznie biegli stwierdzili, że szkody powstałe na nieruchomości powodów są wynikiem działalności pozwanej.

Ad. 3, 4 i 6) Powszechną praktyką jest stosowanie wzorów empirycznych w przypadkach, gdy nie dysponuje się wynikami pomiarów geodezyjnych i w takich sytuacjach nie ma innego sposobu dokonania takich wyliczeń, nie ma innej metody badawczej. Powołał się przy tym na liczną literaturę, która jednoznacznie wskazuje, iż porównanie osiadań pomierzonych i obliczonych teoretycznie przy wyznaczonych wartościach parametrów są zasadniczo zbieżne i są obarczone stosunkowo niewielkim błędem dla danego górotworu. Nadto biegły zauważył, że zaproponowane przez niego wzory empiryczne do obliczenia czasu uspokojenia górotworu zostały przez niego wypracowane na podstawie wielu lat doświadczeń i na podstawie wielu pomiarów w różnych górotworach i dla różnych pokładów i sposobów kierowania stropem. Zaznaczył przy tym, że jest to wprawdzie statystyka i mogą pojawić się w specyficznych warunkach pewne odchylenia od normy, od przyjętego wzorca, ale nie będą to odchylenia znaczące – do miesiąca czasu, ewentualnie dwóch, ale z pewnością nie czasookresu kilku lat.

Nadto biegły wypowiedział się na temat własności wytrzymałościowych górotworów, które są różne dla poszczególnych terenów, ale dla konkretnego górotworu są stałe i są opisywane parametrem tangens beta. W słabszym górotworze proces ujawniania się wpływów eksploatacji przebiega szybciej. W związku z tym, w jego ocenie, argument strony powodowej, że badany przez niego górotwór jest „zryty robotami górniczymi” przemawia wręcz na niekorzyść twierdzeń powodów, ponieważ ten górotwór jest słabszy i w związku z tym szybko, w krótszym czasie ujawniają się

wpływy. Także zasygnalizowanie przez powodów, iż nastąpiło odwodnienie górotworu, dodatkowo przemawia za tym, iż teren jest już zasadniczo uspokojony i nie będzie już dodatkowych obniżeń, ponieważ woda już odpłynęła i nie ma powodować, że obniżenia dodatkowe wystąpią.

Ad. 5) Biegły wskazał, że przy obliczaniu czasu trwania końcowej fazy ruchów nie pominął części okoliczności mających na to wpływ, a które to zostały wymienione w opracowaniu W. K., „Wydobycie węgla i destrukcja górotworu w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym, Przegląd Górniczy, Nr (...). Przykładowo podnosi, że nietrafnie strona powodowa powołuje się na tzw. nieczystą eksploatację prowadzoną pod budynkami powodów, gdyż akurat eksploatacja pod posesją powodów była prowadzona wyjątkowo czysto, bez pozostawiania w zrobach resztek pokładów. Ponadto zaznaczył, iż prof. K. w dalszej części artykułu podaje współczynnik osiadania, który przyjmuje postać stałą przy głębokości poniżej 300 m i wynosi 0,7. Natomiast w opinii zasadniczej biegły S. przyjął wersję korzystniejszą dla powodów o około 15 %, czyli ustalił przy obliczeniach współczynnik osiadania na poziomie 0,8.

Ad. 8) W zasadzie nie ma sprzeczności jego opinii z opinią W. odnośnie wyliczeń czasu trwania obniżeń po zakończeniu eksploatacji przez pozwaną, jeżeli prawidłowo zastosuje się nomogramy prof. S. S. – szczegółowiej zostało to już wyżej omówione.

Na zakończenie swojego wyводу biegły S. podniósł, iż istnieje sprzeczność w stwierdzeniu strony powodowej, że jego opinia zasadnicza jest opinią czysto teoretyczną, oderwaną od rzeczywistości, gdyż wzory empiryczne są siłą faktu nieteoretyczne, gdyż ustala się je na podstawie wielu badań i analiz, na szeregu kopalń. Nadto kolejny raz biegły wskazał, że w jego ocenie w kwestii możliwości wystąpienia w rejonie strefy uskokowej (tak jak u powodów) większych od spodziewanych przyspieszeń drgań podłoża winien wypowiedzieć się specjalista z zakresu geofizyki, gdyż on nie posiada w tym zakresie odpowiedniego przygotowania.

Reasumując, faktem niezaprzeczalnym jest, iż eksploatacja dokonana w przeszłości wychyliła budynek z pionu, ale dotyczy to całego okresu eksploatacji. Jednakże niedopuszczalne jest sumowanie poszczególnych odkształceń w związku z tym, że następuje ich relaksacja czyli wyrównywanie/zmniejszenie i można takie odkształcenia miarodajnie badać w okresach 10 letnich, gdyż nie jest obojętne dla danego obiektu w jakim okresie czasu przeniesie te odkształcenia. Natomiast biegły zaznaczył, że przedmiotem jego opinii było stwierdzenie czy ostatnio prowadzona eksploatacja spowodowała nowe uszkodzenia, oprócz tych, które zostały uznane przez pozwaną za okresy wcześniejsze. I pod tym względem biegły wypowiedział się w zakresie swoich kompetencji, iż od tamtego okresu czasu na opiniowaną nieruchomość nie oddziaływały wstrząsy górnicze o takiej energii, które mogłyby spowodować uszkodzenia na nieruchomości powodów. Biegły wykluczył zatem, aby pomiędzy działaniem pozwanej a powstałymi uszkodzeniami istniał związek przyczynowy z zaznaczeniem, iż zastosowana metoda obliczeń, wykorzystana również przez biegłego W., nie uwzględnia jednak wpływu zaburzeń tektonicznych na wartości przyspieszeń drgań, ponieważ zagadnienie to jest w wysokim stopniu specjalistyczne, a wyjaśnienie problemu wymaga odpowiedniego przygotowania z zakresu geofizyki. Jednakże pomimo tak stawianego wniosku żadna ze stron w stosownym czasie nie wniosła o przeprowadzenia takiego dowodu.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że nie zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy uszkodzeniami budynku powodów i ruchem zakładu górniczego we wskazanym przez stronę powodową okresie. W przypadku, gdyby wyniki ustaleń wskazywały na oddziaływanie robót górniczych na nieruchomość, Sąd wziąłby pod uwagę dwie pozostałe sporządzone w sprawie opinie z zakresu budownictwa wskazującą sposób usunięcia uszkodzeń oraz wycenę kosztu remontu oraz z zakresu geodezji, kartografii i szacowania nieruchomości określającą wartość jednorazowego odszkodowania za obniżenie wartości budynków powodów.

Z uwagi na to, iż pomiędzy działaniem pozwanej a uszkodzeniami budynku powodów nie istnieje związek przyczynowy, Sąd powództwo o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkód na nieruchomości powodów oraz o zasądzenie od pozwanej odszkodowania tytułem zmniejszenia wartości rynkowej budynków położonych na przedmiotowej nieruchomości oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zasądając od powodów jako strony przegrywającej proces na rzecz pozwanej kwotę w wysokości 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.